

**KRONIKA POLSKIEGO TOWARZYSTWA GEOLOGICZNEGO
ZA ROK 1994
CHRONICLE OF THE POLISH GEOLOGICAL SOCIETY FOR 1994**

Stanisław Węclawik

1927 - 1994



Stanisław Węclawik urodził się 23 października 1927 roku w Skierbieszowie powiat zamojski. Siedmioklasową szkołę ukończył przed rozpoczęciem II wojny światowej. Represje okupanta niemieckiego nie oszczędziły rodziny Stanisława Węclawika. W listopadzie 1942 roku wraz z Rodzicami i rodzeństwem został wysiedlony przez Niemców. Po kilkudniowym pobycie w obozie przejściowym w Zamościu Stanisław Węclawik został 5.12.1942 roku wywieziony do Niemiec na przymusowe roboty, pomimo widocznego kalectwa skrzywienia kręgosłupa. Przez kilkanaście dni pracował On przy robotach kolejowych w Berlinie, następnie został przewieziony do fabryki w miejscowości Schwedt am Oder, Kreis Angermunde. Pracował tam od 8.12.1942 do 20.06.1943 r. Ze względu na stan zdrowia został zwolniony i przyjechał do Sanoka, gdzie od 1.07.1943 r. rozpoczął pracę jako laborant w aptece. Bierze udział w tajnym nauczaniu, a po oswoobodzeniu w roku 1944 uczęszcza do gimnazjum i liceum ogólnokształcącego w Sanoku, gdzie w 1947 r. zdaje maturę.

Po zdaniu egzaminu wstępnego rozpoczyna w październiku 1947 r. studia w Akademii Górniczej na Wydziale Geologiczno-Mierniczym. Pracę na stanowisku młodszego asystenta rozpoczął 1.12.1950 roku w Katedrze Geologii Ogólnej II. W czerwcu 1952 roku uzyskuje tytuł magistra inżyniera nauk technicznych. Od 1.07.1953 r. zostaje starszym asystentem w Katedrze Geologii Ogólnej II, a od 1.04.1955 r. zostaje adiunktem w Katedrze Geologii Ogólnej. Pracę doktorską pt. "Budowa geologiczna płaszczowiny magurskiej południowej części Karpat Gorlickich" broni w 1966 r. i uzyskuje tytuł doktora nauk technicznych. 1.07.1969 r. zostaje mianowany docentem i obejmuje stanowisko Kierownika Zakładu Geologii Regionalnej i Ochrony Złóż Instytutu Geologii Regionalnej i Złóż Węgla.

Prowadzenie praktyk studenckich w rejonie Krościenka nad Dunajcem, kartowanie prawobrzeżnych dopływów Dunajca w

tym rejonie, zainspirowały St. Węclawika i K. Bogacza do przesłedzenia występowania warstw znanych jako flisz graniczny. Pierwsza publikacja na ten temat ukazała się w 1962 roku.

Znajomość budowy geologicznej tej części Karpat pozwoliła na opracowanie i opis tras wycieczek VI Kongresu Asocjacji Karpacko-Bałkańskiej oraz XXXVI Zjazdu PTG.

Prowadzone przez S. Węclawika prace terenowe, a następnie opracowanie ich wyników pozwoliły na opublikowanie prac opisujących występowanie mikrofauny w warstwach magurskich Beskidu Niskiego (1965, 1968).

Jednym z głównych nurtów działalności naukowej S. Węclawika było występowanie źródeł wód mineralnych w Karpatach, ze szczególnym uwzględnieniem rejonu Beskidu Niskiego. Ta problematyka przewija się w Jego działalności od najwcześniejszego okresu aż do Jego zgonu. Do opracowań wcześniejszych należą publikacje z lat 1967 i 1970.

W roku 1972 doc. dr S. Węclawik ulega wypadkowi, a po operacji i długotrwałej rehabilitacji przechodzi w 1973 r. na rentę inwalidzką z powodu trwałego niedowładu kończyn dolnych.

Trwałe kalectwo i przywiązanie do wózka inwalidzkiego nie osłabia Jego działalności naukowej, pozbawiając Go jedynie możliwości prowadzenia kartograficznych prac terenowych i zajęć dydaktycznych tych najbardziej umiłowanych przez Niego. W tym okresie publikuje znaczną liczbę opracowań dotyczących budowy geologicznej płaszczowiny magurskiej, ze szczególnym uwzględnieniem występowania wód mineralnych.

Kontynuując prowadzone wcześniej prace naukowe dotyczące występowania wód mineralnych w Karpatach doc. Węclawik zwraca baczniejszą uwagę na ich genezę, oraz zagrożenia wynikające z antropopresji przez przemysł i działalność gospodarczą człowieka. Oprócz zagadnień poświęconym Karpatom w całości, skupia Swoją szczególną uwagę na wodach mineralnych okolic Wysowej i Tylicza (1980, 1984, 1987).

Współpracuje ściśle z Państwowym Instytutem Geologicznym, a szczególnie z Oddziałem Krakowskim PIG, gdzie był zatrudniony w niepełnym wymiarze od 1.07.1987 aż do zgonu.

Interesuje się zagadnieniami zoologicznymi związanymi z ochroną źródeł i złóż wód mineralnych, umożliwia Mu to współpraca z Zakładem Zoologii Polskiej Akademii Nauk (Centrum Podstawowych Problemów Gospodarki Surowcami Mineralnymi i Energia) w niepełnym wymiarze, od lutego 1988 roku do listopada 1992 r. W tym czasie publikuje szereg opracowań, a także jest współautorem Encyklopedycznego Słownika Zoologicznego.

Stanisław Węclawik opublikował łącznie 99 prac (w tym jedna ukazała się po Jego śmierci). W okresie od 1961 do 1971 opublikował 26. W latach następnych (1975 do 1995) ukazały się 73 publikacje. W zdecydowanej większości dotyczą one zagadnień utworów fliszowych Karpat Polskich, a wśród nich 30 pozycji zajmuje się zagadnieniami wód mineralnych Wysowej i Tylicza. W roku 1993 ukazały się objaśnienia do szczegółowej mapy geologicznej Polski – Arkusz Tylicz 1:50 000, a w roku 1995 (pośmiertnie) mapa geologiczna szczegółowa – Arkusz Tylicz 1:50 000 współautorstwa z A. Wójcikiem.

Janusz Dziewański, Jerzy Chrzastowski

**Spis wybranych publikacji
doc. dr Stanisława Węclawika**

- 1962 The geological position of the "Boundary Flysch" (Nordliche Grenzzone) on the southern slopes of the Gorce Mountains. *Bull. de l'Acad. Pol. de Sci., ser. geol.*, v. X nr 4, s. 223-229 Warszawa (wspólnie z K. Bogaczem).
- 1965 Accumulation de Globorotalies et de Globigerines dans les couches de l'Eocene de la nappe de Magura de la region Ropki-Hańczowa (Bas Beskide), *Bull. de l'Acad. Pol. des Sci.*, v. XIII nr 1 s. 59-65 Warszawa (wspólnie z A. Jednorowską).
- 1965 *Inoceramus regularis* d'Orbigny z warstw inoceramowych płaszczowiny magurskiej. *Rocz. Pol. Tow. Geol.*, t. XXXV, z. 4, s. 477-480, Kraków (wspólnie z F. Miturą).
- 1967 Zagadnienie występowania CO₂ w wodach mineralnych Tylicza i Wysowej. *Spraw. z Pos. Kom. PAN*, t. X, z. 2, lipiec-grudzień 1966, s. 640-643. Kraków.
- 1967 Mineral Waters in the Region of the Polish-Czechoslovakian State Boundary (Carpathians) *Bull. de l'Acad. Pol. de Sci.*, v. XV, nr 3, s. 179-185. Warszawa.
- 1968 Stratygrafia mikropaleontologiczna osadów górnej kredy i paleogenu jednostki magurskiej z rojonu Wysowej (Beskid Niski). *Spraw. z Pos. Kom. PAN*, t. XII/1, styczeń-czerwiec 1967, s. 263-266. Kraków (wspólnie z A. Jednorowską).
- 1968 Skąły z radiolariami we fliszu magurskim okolic Gorlic. *Spraw. z Pos. Kom. PAN*, t. XI/2, lipiec-grudzień 1967, s. 770-773. Kraków (wspólnie z A. Kostecką).
- 1968 Łupki czerwone z *Cyclamina amplexans* z rejonu Łącka. *Spraw. z Pos. Kom. PAN*, t. XII/2, lipiec-grudzień 1967, s. 578-581. Kraków (wspólnie z K. Bogaczem).
- 1970 Geneza wód mineralnych w Wysowej i Tyliczu. *Spraw. z Pos. Kom. PAN*, t. XIII/2, lipiec-grudzień 1969, s. 592-595. Kraków.
- 1980 Budowa i zasięg zbiornika wód mineralnych w Wysowej w świetle nowych danych. *Spraw. z Pos. Kom. PAN*, t. XXII/1, styczeń-czerwiec 1978, s. 198-199, Wrocław Łódź.
- 1984 Zbiorniki tzw. szczaw z płaszczowiny magurskiej jako otwarty względem CO₂ system wód podziemnych (polskie Karpaty fliszowe). *Przegl. Geol.*, nr 11, s. 591-596, Warszawa, (wspólnie z P. M. Leśniakiem).
- 1987 Mineral water deposits in vicinity of Tylicz (Beskid Niski Range, Polish Flysch Carpathians). *Ann. Soc. Geol. Polon.*, 57, 1-2: s. 37-58. Kraków (wspólnie z A. Kostecką).

* * *

Wspomnienia o doc. dr inż. Stanisławie Węclawiku

Staszka poznałem w 1947 roku, w czasie zdawania egzaminów wstępnych na Wydział Geologiczno-Mierniczy Akademii Górniczej w Krakowie. Zadzierżgnięte w tamtych dniach więzy szczerzej przyjaźni przetrwały przez 47 lat. Trudno dziś wyliczać dowody tych serdecznych więzów – było ich tak wiele – mimo iż na wspólnie przeżyte minione półwiecze złożyły się lata niełatwe dla nas, zmienne, zarówno w makro, jak i mikroskali.

Studiowaliśmy na tym samym kierunku geologiczno-poszukiwawczym, a ponieważ było nas zaledwie trzydziścioro, większą część zajęć odbywaliśmy wspólnie. Dotyczyło to zwłaszcza przedmiotów kierunkowych – geologicznych. Uzupełnieniem zajęć prowadzonych w murach uczelni były liczne zajęcia terenowe,

które jeszcze bardziej cementowały nasze więzy. Staszek uwielbiał te ćwiczenia.

W grudniu 1950 roku Staszek został asystentem w Katedrze Geologii Ogólnej II, w której na takim samym stanowisku pracowałem od 1949 roku. Wspólnie z Kazkiem Bogaczem tworzyliśmy nierozłączną trójkę asystentów profesora Świdzińskiego, od którego uczyliśmy się przekazywania wiedzy młodszemu kolegom studiującym na pierwszych latach kierunku geologicznego. Katedra była wówczas naszym domem, a prowadzone w gronie studentko-asystenckim dyskusje i rozmowy stały się dla naszych dusz najbardziej pożywną stroną. Należy pamiętać, że były to lata politycznie bardzo trudne, a jeśli dodać, że wszyscy trzej mieliśmy na "koncie" różne, nie zawsze wesołe wspomnienia z lat wojny i okupacji zachodniej i wschodniej, stanie się jasne, na jakich podstawach gruntuwała się nasza przyjaźń.

W tym czasie podjęliśmy pierwsze prace naukowe w rejonie Karpat Środkowych. Korzystaliśmy z przykładu i wskazówek prof. Świdzińskiego wybitnego znawcy Karpat. Za Jego namową przystąpiliśmy do zbierania materiałów terenowych do pracy magisterskiej. Teren, który stał się przedmiotem naszych badań należał do struktury tektonicznej – antykliny Owczar w najbliższym sąsiedztwie Gorlic. Część zachodnią opracowywał Kazek, środkową – ja, a wschodnią – Staszek.

Kartując teren okolic Magury Małastowskiej Staszek "połknął" bakcyła Beskidu Niskiego. Pracę magisterską obejmującą całą strukturę antykliny Owczar obroniliśmy wspólnie w czerwcu 1952 roku.

Jako "młody" magister inżynier ze zdwojoną energią przystąpił do przekazywania wiedzy geologicznej studentom Wydziału Geologiczno-Poszukiwawczego. Zajęcia terenowe, praktyki, ćwiczenia stanowiły Jego pasję. W tym czasie w programie studiów były dwutygodniowe terenowe ćwiczenia kartograficzne w Krościenku nad Dunajcem oraz w Zakopanem. Ćwiczenia te prowadzone pod nadzorem Staszka ukierunkowały Jego zainteresowania na zagadnienia wykształcenia litologicznego skał występujących w północnej osłonie pienińskiego pasa skałkowego, a także na ich tektonikę. Zaowocowało to opublikowaniem kilku bardzo ciekawych artykułów na temat łupków czerwonych z *Cyclamina amplexans*, a także opisem profili serii warstw belowskich i margli łąckich.

Liczne wystąpienia źródeł wód mineralnych w rejonie Krościenka i Szczawnicy stały się przedmiotem zainteresowania Staszka i pobudziły Go do prowadzenia dalszych badań również w Beskidzie Niskim.

W roku 1953 i 1954 prowadziliśmy badania geologiczne w dolinie Ropy. Teren Staszka wysunięty był najdalej na wschód i obejmował rejon Zdyni i Wysowej. Można powiedzieć, że rejon Wysowej zdominował Jego dalszą działalność naukową. Wprawdzie zajmował się jeszcze źródłami wód mineralnych w dolinie Popradu, ale w swoich publikacjach bardzo często wracał do Wysowej. Bardzo dobra znajomość budowy geologicznej tej części Karpat w znacznym stopniu przyczyniła się też do prawidłowego określenia budowy geologicznej w rejonie osi zapory stopnia wodnego Klimkówka na Ropie.

Staszek związany był z Sanokiem. Tam powrócił z przymusowych robót z Niemiec dokąd wywieziono Go ze Skierbieszowa na Zamojszczyźnie w roku 1942, tam pracował w aptece jako laborant od lipca 1943 – do sierpnia 1945 roku, tam w rodzinie starszej siostry był jego drugi dom, tam zdał maturę w 1947 roku. W Sanoku też spędzał wszystkie wolne chwile w okresie studiów. Dłuższy czas przebywał w Sanoku po tragedii w 1972 roku. Kilkakrotnie przewożono Go z Krakowa, zwłaszcza na okres zimy. Bieszczady i Sanok odwiedził również w roku 1992.

W latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych parę razy wyjeżdżał w teren, w rejon Uścia Gorlickiego i Wysowej, gdzie

wedle Jego wskazań prof. N. Oszczytko pobierał próbki do badań mikropaleontologicznych.

Jego działalność naukowa nie tylko nie ograniczała dydaktycznej, ale wręcz ją umacniała i "uskrzydlała". Trzeba było choć raz pójść w Jego towarzystwie z grupą młodych geologów na zajęcia terenowe by przekonać się, z jaką żarliwością i swadą uczył patrzeć na odsłaniające się w brzegach potoków warstwy i budować robocze hipotezy co do powstawania skał i formowania się masywu skalnego. Staszek był wspaniałym dydaktykiem, wielkim przyjacielem młodzieży.

Sięgając pamięcią wstecz nie przypominam sobie, aby Staszek kiedykolwiek denerwował się na studentów – był zawsze raczej serdecznym, dobrodusznym starszym kolegą, który rozumie młodość i jej prawa. Nie znaczy to, że był pobłażliwy i tolerował lekceważący stosunek do wiedzy. Przeciwnie – w sprawach nauki był niezwykle wymagający i wielu studentów odczuwało to na własnej skórze, wielokrotnie przychodząc po uzyskaniu zaliczenia czy też na egzamin.

Tragedia jaka Go spotkała w 1972 roku, uniemożliwiła Mu pracę terenową, a więc to co było Jego światem i pasją, ale warunki jakie stworzyła Mu rodzina, a zwłaszcza siostra Wiesia, bez reszty oddana Staszce, umożliwiły Mu kontynuowanie pra-

cy w całkowicie zmienionych warunkach. Przykuty do łóżka, a następnie do wózka inwalidzkiego – dużo pisał, a przede wszystkim potrafił skupić wokół siebie liczne grono ludzi zajmujących się pracą naukową. Staszek nie załamał się, zawsze był pogodny i uśmiechnięty, tym szczerym ciepłym uśmiechem, który sprawiał że w Jego towarzystwie można było psychicznie wypocząć. Jego dom zawsze otwarty był dla każdego, kto miał choć trochę czasu, żeby przekazać Staszce najświeższe wiadomości z uczelni i zamkniętego świata geologów. Interesował się wszystkim, ale było to zainteresowanie życzliwe, a nie plotkarskie. Otaczała Go grupa przyjaznych Mu osób rozproszonych po różnych przedsiębiorstwach geologicznych, która przynosiła Mu wieści o swoich pracach o prowadzonych badaniach naukowych, w jakich On sam nie mógł już czynnie uczestniczyć.

Skończyły się te spotkania w mieszkaniu Staszka, tak jak kończy się wszystko na tej ziemi. Pozostały wspomnienia o przyjacielu, na którego zawsze, w każdej sytuacji można liczyć, uśmiechniętego, pełnego optymizmu i wiary w ludzi, pomimo, że Sam został tak ciężko dotknięty przez Los.

Brak mi Ciebie, Staszku, ale wierzę, że spotkamy się kiedyś lepszym Byćcie.

Janusz Dziewański